



Uzpełnij: 1. Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z Krzyża ... 2. Świat stał się ... dla mnie, a ja dla świata 3. Jezus pytał: Za kogo ... Mnie ludzie? 4. Jezus udał się do wioski pod ... Filipową 5. Ludzie uważali Jezusa za ... 6. Jezus nauczał, że Syn Człowieczy będzie odrzucony przez ... 7. Jezus pouczał uczniów, że Syn Człowieczy musi wiele ... 8. Jezus rzekł: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie ... 9. Jezus ... Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie". 10. „Kto straci swe życie z powodu Mnie i ... zachowa je”. 11. Jezus mówił otwarcie te ... że będzie zabity, a po trzech dniach zmartwychwstanie 12. Ludzie uważali Jezusa za ... z proroków. 13. „Kto chce ... swoje życie, straci je” 14. Jezus rzekł: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze ... siebie 15. Ludzie uważali Jezusa za Jana...

1	C		R		T			A	x	x	x	x
2	x	U		R	Y		O	A		Y		x
3	U			Ż	J	A	x	x	x	x	x	x
4	x	x	x	x	C	E		A		A	x	x
5	x	E		I	S		A	x	x	x	x	x
6	x	x	x	x	S	T		S		Y		H
7	x	x	x	C	E		P			Ć	x	x
8	x	x	x	N	S		A	U		E		x
9	x	Z		R	M		Ł	x	x	x	x	x
10	E		A		E			I	x	x	x	x
11	x	x	x	x	x	S		O	A	x	x	x
12	x	x	x	x	x	J		D	E		O	x
13	x	x	x	x	Z	A		H	W		Ć	x
14	x	x	x	x	x	S		M		O	x	x
15	x	x	C		Z		I	I				A

Jan Paweł II - Prawda jest dobrem, a kłamstwo, fałsz, zakłamanie jest złem. Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedane nie jest wolne; jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych [Homilia, Olsztyn 06.VI.1991]

Papież Franciszek - „Chrystus otwiera nam przejście przez morze naszych lęków i daje nam prawdziwą wolność. W Nim każdy może znaleźć odpoczynek miłosierdzia i prawdy, które czynią nas wolnymi” ... Boże miłosierdzie nas wyzwala... Dlatego bardzo ważne jest otwarcie się na miłosierdzie Boga, by nie godzić się na bycie niewolnikiem nas samych... Trzecie przykazanie, zachęca, aby w odpoczynku celebrować wyzwolenie, jest dla nas chrześcijan prorocstwem Pana Jezusa, który zrywa wewnętrzną niewolę grzechu, aby uczynić człowieka zdolnym do kochania. Prawdziwa miłość jest prawdziwą wolnością: odciąga od posiadania, odbudowuje relacje, potrafi zaakceptować i docenić bliźniego, przekształca każdy trud w radosny dar i czyni zdolnymi do jedności ... [12.09.2018 Katecheza o trzecim przykazaniu Bożym].



Stefan Kardynał Wyszyński – Świętość nie jest łatwym życiem, nie jest odgradzeniem się od świata – jest wytrwałą walką z sobą, jest otwieraniem serca i dłoni ku braciom. - [Kromka Chleba, s.80].

Trzy ptaszki... -

Był sobie kiedyś Georg Thomas - pastor w małym mieście Nowej Anglii. Pewnego niedzielno-wielkanocnego poranka przyniósł do kościoła zardzewiałą, pogiętą, starą klatkę na ptaki i postawił ją na kazalnicy. Brwi wszystkich się podniosły ze zdziwienia a w odpowiedzi pastor Thomas zaczął mówić: "Szedłem wczoraj przez miasto i zobaczyłem małego chłopca idącego w moim kierunku i wymachującego tą klatką na ptaki. Na dnie klatki leżały trzy dzikie ptaszki, drżące z zimna i strachu. Zatrzymałem się i zapytałem: - Co tam masz, synu? -Tylko kilka starych ptaków - odpowiedział chłopak. - Co zamierzasz z nimi zrobić? - zapytałem. - Wziąć je do domu i się pobawić nimi - odpowiedział - Podokuczam im trochę, później powyrzynam pióra, żeby je przestraszyć. Będę się dobrze bawił. - No, ale prędeż czy później znużą ci się te ptaki. Co wtedy zrobisz? - No, mam koty. - powiedział mały chłopak - One lubią ptaki. Zaniose je im. Pastor milczał przez chwilę. - Ile chcesz za te ptaki, synu? - Co?? Chyba pan nie chce tych ptaków. To tylko szare, stare, polne ptaki. Nawet nie śpiewają. Nawet nie są ładne! - Ile? - ponownie zapytał pastor. Chłopiec zmierzył pastora jak gdyby był szalony i odpowiedział: - 10 dolarów? - Pastor sięgnął do kieszeni i wyciągnął 10-cio dolarowy banknot. Wręczył go chłopcu. W mgnieniu oka chłopak zniknął. Pastor podniósł klatkę i delikatnie doniósł ją do końca alejki, gdzie było drzewo i trochę trawy, otworzył drzwiczki i delikatnie uderzając o szczebelki zachęcał ptaki do wyjścia, uwalniając je. To wyjaśniło, dlaczego ta klatka znajdowała się na kazalnicy. I wtedy pastor opowiedział tę historię: Pewnego dnia Szatan i Jezus mieli rozmowę. Szatan właśnie wrócił z Edenu i chwalił się: - Tak, właśnie złapałem cały świat ludzi tam na dole. Zastawiłem na nich pułapkę, zwaabiłem ich. Wiedziałem, że nie będą mogli się oprzeć. Mam ich wszystkich! - Co zamierzasz z nimi zrobić? - zapytał Jezus. - No, zamierzam się nimi pobawić! Nauczę ich jak się żenić, wychodzić za mąż, a potem rozwodzić, jak nienawidzić i wykorzystywać siebie nawzajem, jak pić, palić i przeklinać. Nauczę ich jak wynaleźć broń i bomby, i zabijać siebie nawzajem. Ale będzie zabawa! - odpowiedział Szatan - A co zrobisz, kiedy skończysz? - zapytał Jezus. - No, zabiję ich wszystkich - odpowiedział dumnie Szatan - Ile za nich chcesz? - zapytał Jezus. - Chyba nie chcesz tych ludzi. Oni nie są dobrzy. Po co? Ty ich weźmiesz, a oni Cię znienawidzą, będą pluć na Ciebie, przeklinać Cię, aż w końcu Cię zabiją. Chyba nie chcesz tych ludzi! - Ile? - zapytał ponownie Jezus. Szatan spojrzał na Jezusa i zadrwił: - Całą Twoją krew, tży i Twoje życie. Jezus odpowiedział: - WYKONANE! - I wtedy zapłacił cenę. Pastor podniósł klatkę, otworzył drzwiczki i wyszedł z kazalnicy.

MOJE POSTANOWIENIE: Pomodłę się o umocnienie wiary, pokój serca i ufność w miłosierdzie Boże ...

Kapelan IMiDz- x. Proboszcz A. Wójtowicz - 22 632 38 00
e-mail : swstanislaw_bm@o2.pl http://www.stanislaw-bm.pl/
Parafia Św. Stanisława BM-01-244 Warszawa; ul.Bema73/75
[gazetka do użytku wewnętrznego Instytutu]

INSTYTUT MATKI I DZIECKA
ul. Kasprzaka 17
KAPLICA ŚW. RODZINY
(W PODZIEMIACH SZPITALA WEJŚCIE NR 4
POKOJ NR P47)

MSZA ŚW.

NIEDZIELA

GODZ. 15.00

WRZESIEŃ

GODZ. 14.00

od poniedziałku do piątku



XXIV Niedziela zwykła
16.IX.2018

Spowiedź pół godziny
przed i po Mszy Św.
oraz na prośbę.



Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z Krzyża Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. (Ga 6,14)

Mk 8,27-35

Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. On ich zapytał: A wy za kogo mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie. Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.

Jakże trudno jest przyjąć Chrystusowe wezwanie do codziennego niesienia krzyża. Boimy się, że to ponad nasze siły, nie potrafimy zaufać i uwierzyć, że Pan nie pozostawia nas samym sobie. A przecież On nigdy nie prosi nas o coś, czego nie jesteśmy w stanie zrobić. Zaufajmy Bogu, naszemu Stwórcy, który naprawdę pragnie naszego dobra i szczęścia. On zna nas najlepiej i wie, do czego jesteśmy zdolni. Nigdy nie zostawia nas samych, lecz przez krzyż prowadzi nas do pełni życia. [J. Woroniecka-Gucza, „Oremus” wrzesień 2006, s. 76]

„A wy za kogo Mnie uważacie?” – Jaka jest nasza odpowiedź na to pytanie Jezusa – Czy nie jest zbyt chuda, kulawa, skąpa? – Można odpowiedzieć gotową formułą z katechizmu: Jezus jest drugą Osobą Trójcy Świętej, Synem Bożym, Odkupicielem, Słowem. – Ale czym jest dla mnie? – Czy jest Kimś, bez kogo moje życie nie miałoby sensu, zwłaszcza w cierpieniu, poniżeniu, niesprawiedliwym osądzie? Czy jest na pewno Tym najukochańszym, dla kogo żyję? – Czy naprawdę umiem odpowiedzieć Mu miłością na Jego Miłość? – Czy garnę się do Niego całym swoim sercem?

[x. Jan Twardowski].

MODLITWA WIERNYCH

1. **Módlmy się za Kościół Święty, który jest naszym domem, aby głosił wszystkim ludziom Chrystusowe wezwanie do codziennego niesienia krzyża – Ciebie ...**
2. **Módlmy się za papieża Franciszka, aby Pan go wspierał, a ludzie przyjmowali z otwartymi sercami - Ciebie prosimy...**
3. **Módlmy się za wszystkie dzieci z naszego Instytutu, ich rodziny, lekarzy, pielęgniarki, aby Jezus prowadził ich do pełni życia - Ciebie prosimy ...**
4. **Módlmy się za polską młodzież i sprawy wychowania następnych pokoleń, aby rozwijały się zgodnie z wolą Bożą - Ciebie prosimy...**
5. **Módlmy się za nas byśmy umieli odpowiedzieć Jezusowi miłością na Jego Miłość. - Ciebie prosimy ...**

Kontempluj Ewangelię według Lectio Divina:

I – Lectio - Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst Ewangelii, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

II - Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: "Co Bóg mówi do mnie?" – „Za kogo uważają mnie ludzie?". Łatwo jest mówić o innych. Powtarzać ich opinie, sądy. Oceniać. - "A wy?". O wiele trudniej jest wyrazić jasno swoje poglądy. Trzeba się odkryć, zaryzykować. Wymaga to odwagi. Piotr - w imieniu wszystkich apostołów wyznaje wiarę w to, że Jezus jest Mesjaszem. Ale jego wyobrażenie Mesjasza odbiega od tego, co proponuje Jezus. On - i pozostali – poszli za Mesjaszem czyniącym cuda, zwyciężającym w dysputach z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie, pełnym mocy. Mesjasz odrzucony, umęczony i zabity nie mieści się w tej wizji. Także dlatego z tego Mesjasza trzeba naśladować. Jezus jednak nie pozostawia wątpliwości: być Jego przyjacielem i naśladowcą - to wziąć swój krzyż, czyli zrobić coś wręcz sprzecznego z ludzką naturą. Stracić życie - aby je zachować. On właśnie tak zrobił. - **A co znaczą dla mnie słowa: "Wziąć swój krzyż"?** - Wziąć swój krzyż - to towarzyszyć Jezusowi w Jego modlitwie w Ogrójcu. Znosić cierpliwie duchowe ciemności, oschłość, brak pocieszeń. Zgadzać się, by moja modlitwa była umieraniem z Jezusem. - Wziąć swój krzyż - to cierpliwie wykonywać swe codzienne obowiązki, choćby wydawały się mało ważne i nic nieznaczące. Wykonywać je z miłością ... - Wziąć swój krzyż - to pragnąć umieć przebaczać w sercu tak jak Jezus - powstrzymać swoje serce od nienawiści i modlić się za prześladowców: "Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią!". To wyrzucić z serca pragnienie zemsty, nie reagować nienawiścią na nienawiść, agresją na agresję - aby przerwać wreszcie łańcuch wzajemnych zranień, oskarżeń i krzywd; aby stanąć obok Chrystusa... - Wziąć swój krzyż - to odważnie stawać po stronie prawdy...



Wyrażać swoje sądy jasno i zdecydowanie, ale bez złości, agresji i chęci ranienia. - Wziąć swój krzyż - to umieć też pokochać siebie, zaakceptować swoją historię życia, swoje zranienia... Pozwolić Jezusowi, by mnie kochał. Dać Mu z ufnością swoje życiowe błędy i porażki, i to wszystko, co we mnie najgorsze. Pozwolić Mu, aby przybił do krzyża mój grzech i odniósł nad nim zwycięstwo. Kochać siebie tak, jak kocha mnie Bóg - bez egoizmu i pychy, z wielką wdzięcznością wobec dobroci Ojca, który nie gardzi sercem skruczonym. - Wziąć swój krzyż - to zgodzić się na swoją bezradność wobec cierpienia bliskich osób, w obliczu ich choroby, tragedii. Nie zawsze możemy innym pomóc, ale możemy być blisko - tak jak Maryja pod krzyżem. Jej krzyżem była właśnie bezradność... - Wziąć swój krzyż z Jezusem - by razem z Nim zmartwychwstać...
III. Oratio: Teraz ty mów do Boga. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, rodzi w tobie słowo. Może ci w tym pomóc modlitwa psalmu: Miłuję Pana, albowiem usłyszał głos mego błagania (Ps 116)
IV – Contemplatio: Trwaj przed Bogiem ... To czas bezśwelnego westchnienia Ducha, ukोजना w Bogu. Powtarzaj w różnych porach dnia: Będę chodził w obecności Pana w krainie żyjących (Ps 116A)

[wg: ks. A. Adamski, Sobota-Niedziela, 2006, Nr 217 (2627) <http://ostoja.brinkster.net/body/Religia/jakZyc.html>].

KALENDARYUM

17. IX. – pn. – Wsp. św. Hildegardy z Bingen, dziewicy i doktora Kościoła - (1098-1179) ur. się w Rupertsbergu. Była dziesiątym dzieckiem. W wieku ośmiu lat została poświęcona Kościołowi, a 30 lat później – jako przeorysza klasztoru w Disibodenbergu miewała wizje, podczas których rozmawiała z Bogiem. Zapisywała wszystkie. Tak powstało dzieło "Poznaj ścieżki Pana"...

18. IX. – wt. – Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika (1550-1568) - patron dzieci i młodzieży, wzór pobożności... od dziecka szukał tego, co należy do Ojca. Wbrew woli rodziców wstąpił do zakonu jezuitów; Umarł w opinii świętości, tak jak pragnął: w święto Wniebowzięcia Matki Bożej. Uczy nas, że dążenia do świętości nie można odkładać.

20. IX. – czw. – Wsp. św. św. męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy – XIX w. - pierwszy koreański kapłan Andrzej Kim-Taegon i jego towarzysze dochowali wierności Chrystusowi. Na ich ofierze rozdził się i umacniał kościół w Korei...

21. IX. – pt. – Święto św. Mateusza, apostoła i ewangelisty – Pan Jezus powołuje nas pomimo naszej słabości. Doświadczył tego św. Mateusz - celnik, który doznając miłosierdzia Jezusa, został wezwany, by Go naśladować... Spisał Ewangelię adresowaną do Żydów, w której ukazał Jezusa jako wypełnienie proroctw Starego Przymierza...

[x J. Januszewski, Oremus, IX 2007, s. 78, 85, 89].